

Potęga Miłości – Krystyna Gizowska

Szaleństwo było we mnie
Szaleństwo było w nas
Gorących mórz odległy śpiew
I światło chłodnych gwiazd

Od środka rozjaśnieni
Swoj śpiewaliśmy hymn
Choć nikt nam nie powiedział
Że już od dzisiaj to nie my

Potęga miłości
Uniosła nas wzwyż
Gdzie oprócz nas samych
Nie istniał już nikt

I pożeglowaliśmy
Łagodnie poprzez noc
Do portów tak dalekich
I nienazwanych jeszcze wciąż

Potęga miłości
Co ma taką moc
Że ściera na proch i pył
I dobro, i zło

Popłynęliśmy
Niepewni swych praw
Na drodze swej łamiąc wszystko
Bo tak chciał traf
The power of love

Lecz gdybyś do szaleństwa
Raz jeszcze przywiódł mnie
Skoczyłabym w ogień mimo to
Bo pamiętam jak sen

Potęga miłości
Uniosła nas wzwyż
Gdzie oprócz nas samych
Nie istniał już nikt

Pożegnaliśmy
Tak niepewni swych praw
Na drodze swej łamiąc wszystko
Bo tak chciał traf
The power of love,
The power of love



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych